

(II Romanista - P.Torri) Kontakt w sprawie kontraktu. Bohaterem, jak na boisku, Nicolo Zaniolo. Który w zeszłym lecie, w momencie gdy doszło do jego transferu do Romy, podpisał pięcioletnią umowę, która w pierwszym sezonie zagwarantowała mu wynagrodzenie 270 tysięcy euro netto. Nieuchronnym, po tym jak pokazał mistrzowskie zagrania, jest teraz potrzeba omówienia zarobków i długości umowy, która została podpisana z graczem, który w tamtym czasie nie miał w nogach ani jednej minuty w Serie A.

Monchi jest pierwszym, który o tym wie, drugim jest Claudio Vigorelli, nowy agent chłopaka, człowiek, który można powiedzieć zrobił najlepszy interes w tym mercato, zapewniając sobie trzymanie pieczę nad talentem kierującym się ku wielkiej karierze. W tej sytuacji rozpoczęto już kontaktu w sprawie kontraktu. Obydwie strony startują od jednego pewnika: lubią się nawzajem. Monchi i Roma chcą zadowolić chłopaka, Vigorelli i Zaniolo mają zamiar kontynuowania przygody z zespołem Giallorossich. Do pierwszego kontaktu doszło już w poprzednim tygodniu. Nie był to tylko informacyjny kontakt, gdyż zaczęto pracować nad liczbami umowy, która, jeśli wystartuje od 1 lipca, zostanie przedłużona o kolejnych 12 miesięcy (do 2024 roku). Jak się wydaje, żadnym problemem nie będzie brak wprowadzania klauzuli sprzedaży. Trzeba znaleźć porozumienie odnośnie aspektu ekonomicznego. Bazą wyjściową, jak powiedziano, jest to, że zeszłego lata chłopak podpisał kontrakt na poziomie Primavera. A zatem roczne wynagrodzenie, przynajmniej w pierwszym sezonie, które gwarantuje mu 270 tysięcy euro netto. Jest jasnym, po tym co Zaniolo pokazał światu, że kwota musi zostać zmieniona. Wie o tym też Roma. Przy pierwszym kontakcie Monchi ją potroił, oferując ogółem nieco poniżej 1 mln euro. Logicznym jest jednak też, jak zdarza się przy każdym kontrakcie, że pierwsza kwota nigdy nie wystarcza. Potrzebne będzie nowe spotkanie, w tym tygodniu, najpóźniej w przyszłym, aby znaleźć wspólny punkt.

Podsumowując, Roma musi przekroczyć milion euro, aby zagwarantować nową pięcioletnią umowę graczowi. Która będzie, bez wątpienia, zwłaszcza, aby wyprzedzić wejście innego wielkiego klubu. Monchi, ponadto, może liczyć w tej sprawie na kluczowy czynnik: Zaniolo chce zostać w Romie. Bowiem czuje się tu dobrze i gdyż wie co oznacza słowo wdzięczność. Giallorossi dali mu wielką okazję i on nie zapomina o tym aspekcie. Zaryzykujmy: Zaniolo podpisze nową umowę z Romą, wygasającą w 2024 roku, z rosnącym wynagrodzeniem, od 1 mln euro do 1,2 mln. Wszyscy będą żyli długo i szczęśliwie. Przynajmniej na razie.

Autor: abruzzo